

Bamboleo – Maryla Rodowicz

Oto znów pragnę wam zaśpiewać
O takiej miłości,
Co jak piorun trafia cię
I rozpala się w lot,
Aż do białości;

Kiedy on zwie się Bamboleo,
Bambolea ona,
Całą noc po gitar wtór
Marynarzy chór
Śpiewa im, śpiewa im,
Śpiewa im, śpiewa im:

Bamboleo, Bambolea,
W waszych oczach blask
Miłości lśni,
Bamboleo, Bambolea,
Nikt nie umie tańczyć tak, jak wy

Co potem było, co?
On ją odepchnął i
Na pokład wsiadł z nim
I na tańcach więcej już
Nie widział nikt

W przystani tej i w porcie tym
Ktoś powie: wielka rzecz?
A mnie okrutnie
Przerwanego tańca żal
W małej przystani
Otoczonej szumem fal
Wciąż widzę ich
I śpiewam im

Bamboleo, Bambolea,
W waszych oczach blask

Miłości łśni,
Bamboleo, Bambolea,
Nikt nie umiał tańczyć tak, jak wy

Co potem było, co?
On ją odepchnął i
Na pokład wsiadł z nim
I na tańcach więcej już
Nie widział nikt

Bamboleo, Bambolea,
W waszych oczach blask
Miłości łśni,
Bamboleo, Bambolea,
Nikt nie umiał tańczyć tak, jak wy

--

Bamboleo, Bambolea,
Wasze ślady zatrą grzywy fal
Bamboleo, Bambolea,
Tak mi przerwanego tańca żal!

Bamboleo, Bambolea,
Wasze ślady zatrą grzywy fal
Bamboleo, Bambolea,
Tak mi przerwanego tańca żal!;



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych